



List Starszego Katolika do Młodego

Pustków-Osiedle, Wiosna 2018

Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was

Drogi Młody Przyjacielu !

Kiedy patrzę na Was Młodych, na Waszą radość, entuzjazm, ufność, to raduje się moje serce. Napęlnia mnie smutkiem, gdy widzę niektórych z Was załężnionych, zagubionych, z słuchawkami na uszach, z telefonem w dłoni, zamkniętych w sobie, w swoim; tylko dla Was znanym świecie .Zadaję wtedy pytanie :Dlaczego tak jest ? Co jest powodem Waszego smutku? Dzisiejszą młodzież uważa się za zdemoralizowaną, pozbawioną wszelkich wartości. I nie brak w tym stwierdzeniu prawdy. Coraz więcej młodych ludzi odsuwa się od Boga, usuwa wiarę z listy najważniejszych życiowych wartości. Chcecie się wyróżnić. O, jaki to teraz szpan, jeśli nie pójdziesz do kościoła, pochwalisz się że nie wierzysz. Niestety takich osób jest coraz więcej. Nie potrafią być sobą, chcą być popularni i "cool", Niestety nie są zbyt oryginalni, nie mają za ciekawego charakteru, to muszą czymś nadrabiać, niektórzy wywołują skandale,

a niektórzy udają, że „olewają ”Boga. I wśród naszej parafialnej młodzieży znajdują się osoby, dla których uczestnictwo w nabożeństwach jest jedynie wynikiem przyzwyczajenia czy też obowiązku narzuconego przez rodziców. Przykrym jest, gdy młodzież gimnazjalna przystępuje do Sakramentu Bierzmowania, a kilka miesięcy później rezygnuje z udziału w katechezie...Obserwując Wasze powolne odchodzenie od Boga, zapominanie



o Nim, brak modlitwy; niepotrzebny Wam Kościół. Lekceważycie zakazy i nakazy, zasłaniając się pustą wolnością, samowolną dorosłością. Zamiast Kościoła wybieracie zabawę, wyciecz-



ki lub inne rozrywki. Twierdzicie, że w Kościele nic się nie zmienia, ciągle te same gesty, długie kazania . To wszystko Was nudzi. Zrezygnowaliście z poszukiwania autorytetów, prawdziwych ideałów, by zastąpić je pseudoidolami z filmu, plakatu, którzy nie zawsze są godni naśladowania .Chcielibyście, aby wszystko łatwo Wam przychodziło, cenicie wygodę; ot minimalizm bez wysiłku. W Intreencie szukacie przyjaźni, ciągle lajkujecie coraz to nowe osoby, ale tak naprawdę, ilu z nich jest prawdziwym przyjacielem, ilu z nich poda Wam rękę w potrzebie, pomoże, gdy źle. Tak, jak napisał Jan Paweł II, że „**młodość to wasze bogactwo, że jesteście bogaci młodością**” i dlatego przykro jest patrzeć, gdy niektórzy z Was ten dar marnotrawią, nie szanują i zamieniają na pseudośrodki zastępcze typu alkohol, używki czy TV. Lubicie żyć chwilą, nie przykładacie się do nauki, nie macie żadnych autorytetów. Wykorzystujecie najnowsze osiągnięcia techniki (np. Internet) do własnych, przeważnie pejoratywnych celów .Wydaje mi się, że współczesnej młodzieży brakuje zapału do robienia rzeczy naprawdę ważnych i wartościowych. Bardzo szybko gubią tę właściwą drogę, po której powinni iść. Obserwując, uważam, że większość z nich nie potrafi odnaleźć w sobie czegoś, co pozwoliłoby im myśleć o sobie jako o osobach wartościowych. Szukają łatwego zarobku, nie zawsze uczciwego i od wczesnych lat zapoznają się z przemocą. Dzisiejsza młodzież, a bynajmniej większość, stawia sobie motto "raz się żyje". Żyją chwilą, często nie myśląc o konsekwencjach. Nieliczna młodzież pojawiająca się na mszach to albo ludzie zmuszani do chodzenia do kościoła przez rodziców, albo chodzący z przyzwyczajenia lub rzeczywiście praktykujący z przekonania, lecz tacy (niestety) są zdecydowaną mniejszością... Nudzą się podczas Mszy Świętej! Kazania księży są nudne i monotonne. Ewangelia czytana przez lektorów, zwykle na jednym wdechu i jednakowym tonem, usypia nas. Mówicie, że nic mądrego na kazaniu, jakieś smutne piosenki i „odklepywane” modlitwy, które każdy zna tylko dlatego, że je słyszał setki razy, a nie dlatego, że wie, co mówi do Boga. Ogólnie nie odrzuca się religii, jest ona potrzebna w życiu człowieka. W codziennym myśleniu dominuje jednak przekonanie, że bez Boga można po prostu się obejść. Wiara nie wydaje się konieczna do ułożenia sobie życia. Dlatego nie przeszkadza młodym ludziom, że z jednej strony wyznają wiarę, a z drugiej żyją tak, jakby Boga nie było...

Nubeska

Wasz Starszy Katolik